

Izrael prowadzi politykę porównywalną do nazistów

15 grudnia 2013

Znany muzyk rockowy i były lider zespołu Pink Floyd, Roger Waters, porównał politykę państwa Izrael wobec Palestyńczyków, do działań nazistów wobec Żydów w czasie II Wojny Światowej.

Waters podzielił się swoją opinią w wywiadzie dla internetowego magazynu „Counterpunch”. Stwierdził w nim, iż Izrael prowadzi w Palestynie rasistowskie czystki etniczne zaś ONZ milczy w sprawie apartheidu na terytoriach okupowanych. Muzyk dodał, że nie zagrałby obecnie w Izraelu, tak samo jak nie zagrałby we Francji podczas trwania reżimu w Vichy czy w Berlinie podczas władzy nazistów.

Waters stwierdził, że wiele osób nie zwracało uwagi na ucisk Żydów w latach 1933-1946, jednak obecnie taka sama sytuacja dotyczy Palestyńczyków, na co wskazuje wiele analogii między czasami współczesnymi a ówczesną sytuacją.

Legendarny lider Pink Floyd twierdzi, że jest przerażony izraelską propagandą, która sączy się w Stanach Zjednoczonych w mediach głównego nurtu, a także w szkołach, co określił wylewaniem „kubła gówna”. Waters uważa, że żaden izraelski rząd po 1948 roku nie podszedł na serio do tematu utworzenia państwa palestyńskiego, zaś słynny Ben Gurion cały czas prowadził politykę zwalczania Arabów. Muzyk nie wierzy więc w zapewnienia o chęci dialogu, wskazując na dalszą budowę palestyńskich osiedli.

Roger Waters zwraca również uwagę na potężne wpływy lobby żydowskiego, zwłaszcza w przemyśle muzycznym. Część jego znajomych miała wręcz mówić, że boją się obecnie stanąć ku jego bokowi, pytając jednocześnie czy muzyk nie obawia się o swoje życie. W wywiadzie Waters mówi również, że odrzucił niedawno propozycję zagrania koncertu w Izraelu, mimo oferty w

wysokości ponad 10 milionów dolarów.

Tymczasem w programie dla dzieci w telewizji Hamasu, Al-Aqsa, wielka pszczoła Nahoul uczy się znaczenia słowa „negocjacje”. Dziecięca prezenterka telewizyjna wyjaśnia, że znaczy to, iż powinno się przebaczyć wrogom za rozlanie krwi męczenników i że dostaną oni połowę Jerozolimy. Oto fragmenty odcinka programu „Pionierzy przyszłości”, nadanego 29 listopada 2013 r., w tłumaczeniu Małgorzaty Koraszewskiej:

DZIEWCZYŃKA: Nahoul, dzisiaj chciałabym nauczyć cię słowa „negocjacje”.

NAHOUL: Co?

– Negocjacje.

– Mmm, wspaniale – jakie smaczne. Codziennie jem negocjacje dwa razy dziennie. Kładę je na talerz... pycha... i piję... jakie wyborne.

– Możesz to jeść?

– Tak... Co to jest?

– Nie możesz tego jeść.

– Tak... chodzi mi o to... Co to jest?

– Negocjacje to słowo, które słyszą dzieci, ale nie wiedzą, co to znaczy.

– Dobrze, proszę, powiedz nam.

– Negocjacje znaczą, że my i syjoniści zostaniemy przyjaciółmi...

– Co?

– To znaczy, że powinniśmy przebaczyć im za krew wszystkich męczenników...

– Nigdy!

– **Dostaniemy połowę Jerozolimy, a oni dostaną drugą połowę – to jest, jeśli zgodzą się.**

– Rim, czy mówisz, że Żydzi będą modlić się obok mnie? Niemożliwe!

– **Negocjacje znaczą, że zaaresztujemy, będziemy torturować i zabijemy mudżahedinów. Znaczą, że 90 procent Palestyny, naszej ziemi zostanie się Żydom.**

– To niemożliwe.

– **Czy jesteś z nimi, czy z [ruchem] oporu?**

– Czy jestem z negocjacjami, czy z oporem?

– **0 to pytam.**

– Rim, jestem z... pah – pah – pah [wydaje dźwięki strzałów karabinowych] Ale nie zrobię tego sam.

– **A z kim? Z [ruchem] oporu?**

– Dobra robota, Rim.

– **Dobrze powiedziane.**

Minister spraw zagranicznych Holandii, Frans Timmermans, powiedział w swoim wystąpieniu w Tel Awiwie, iż Izraelowi powinny przysługiwać specjalne prawa i powinien być traktowany jak państwo europejskie.

Timmermans wystąpił przed Radą Stosunków Zagranicznych Izraela, której posiedzenie odbyło się pod auspicjami Światowego Kongresu Żydów. W przemówieniu stwierdził, iż Europa nie może rozdzielać nigdy losów swojego kontynentu oraz Izraela, a także nie powinna w żadnej ze spraw zaganiać państwa żydowskiego do narożnika.

Holender zapewnił, że jego kraj może zagwarantować pokój z mocnymi gwarancjami bezpieczeństwa dla Izraela. Timmermans wezwał państwo żydowskie, aby nie przegapiło okazji do zaprowadzenia pokoju, bowiem w innym wypadku „wszyscy będą mieć problem”. Konflikt izraelsko-palestyński przedstawił natomiast jako grę o sumie zerowej.

Na podstawie: counterpunch.org, www2.memri.org, worldjewishcongress.org

Źródła: [Autonom](#) (akapity 1-5, 32-34), [Euroislam](#) (6-31)